

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetrowy przed 1 słoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wywar. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie

7. 2. —

Adakcji, A-

ji i Dr-

owiec,

1e

sji

KRAKOW, Sw. Anny

4-9-

Kon to

P.K.O. K.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2.10; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELĄDŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Przed zamknięciem giełd Ameryki

Orgja spekulacji na tle kryzysu.

LONDYN, 21. 7. Wczoraj obok znacznej wyższości kursu dolara, który w Nowym Jorku doszedł przy zamknięciu do 4.65 nastąpiła szalona zniżka cen akcyj i surowców w Ameryce, przypominająca katastrofalny krach z roku 1929.

Ogółem wysprzedano 8 milionów akcji. Na rynku zbożowym spadł cen pszenicy spadła w Chicago od 13 do 15 centów. Cena owsa od 6 i pół do 10 i pół centów.

W związku z zawrotną spekulacją giełdową w Nowym Jorku i Chicago krąży pogłoski o przymusowym zamknięciu tamtejszych giełd na kilka dni, aby położyć kres spekulacji.

Dyrektorzy giełdy zbożowej w Chicago na żądanie rządu ogłosili przymusowe granice fluktuacji w sprzedaży zboża.

Zdaniem amerykańskich kół przemysłowych powodem krachu jest niewspółmierność między ruchem cen a konsumpcją. O ile w ciągu najwyżej 1 — 2 miesięcy płace nie zostaną podwyższone do właściwego poziomu, będziemy świadkami straszliwego kryzysu — twierdzi wysoki urzędnik gospodarczy dr. Johnson — wysuwając następujące zalecenia: 1) maksymalnie 35 godzin pracy tygodniowo dla robotników, zatrudnionych w przemyśle; 2) 40 godzin pracy tygodniowo dla pracowników biurowych; 3) minimalna płaca w wysokości 40 centów za godzinę pracy niewykwalifikowanego robotnika; 4) minimalna płaca 15 dolarów tygodniowo dla pracowników biurowych.

W związku z paniką, która o-

garnęła wczoraj tutejszą giełdę zbożową, pociągając za sobą niesłychaną zniżkę cen i ogłoszono w Chicago zawieszenie obrotów zbożem na dzień dzisiejszy.

Takież decyzje zapadły w Min-

neapolis i Kansas City i Duluth w stanie Minnesota. Wprowadzenie ograniczeń we fluktuacji cen złożyło na czas nieograniczony powitano w kółach zainteresowanych z uznaniem.

Światowa federacja żydów przeciwko hitlerowskim Niemcom

AMSTERDAM, 21. 7. PAT. Kongres żydowski zwołany w celu omówienia prześladowań żydów w Niemczech postanowił stworzyć światową federację żydów, której prezydum będzie czasowo zasiadać w Londynie, współpracując z komitetem lorda Melcheta. Do prezyd-

jum weszli lord Melchet i delegat amerykański Untermyer, jako prezes honorowy. Poza tym wybrano do niego wiceprezesów reprezentujących organizacje żydowskie różnych krajów oraz trzech członków komitetu wykonawczego.

Cyniczna spowiedź wampira

Krwawy upiór Łowicza mordował kółkiem od brony

WARSZAWA, 21. 7. „Wampir z pod Łowicza” schwyty! Taka władza obiegła dziś Polskę.

Wygląd Ensztaina nie zdradza wyrafinowanego zbrodniarza. Jest to młodzieniec niewysokiego wzrostu, szczupły, blondyn o twarzy pociągłej. Tylko w oczach dopatrzyć się można jakichś niesamowitych błysków.

Urodził się w Płocku. Jest synem nieznanego ojca. Matka jego była anie wolona w roku 1913 przez żołnierzy rosyjskich.

Wkrótce po urodzeniu Ensztaina był oddany do sierocznicy w Łodzi, gdzie się wychowywał.

W toku długiego badania w wydziale śledczym policji wrocławskiej Ensztajn przyznał się do wielu zbrodni. Zeznania jego były rewelacyjne. Okazało się z nich, że oto wypadek oddał w ręce sprawiedliwości oddaw na poszukiwanego „wampira z pod Łowicza”.

Prócz gwałtu pod Nieszawą Ensztajn ma na sumieniu zamordowanie 40-letniej Marianny Liszewskiej pod Poniewiem koło Wrocławka, usiłowanie znie wolenie i morderstwo Aleksandry Perzynówny pod Łowiczem, która do dziś przebywa w szpitalu, usiłowanie zgwałcenia 14-letniej Anieli Okruchówny i

13-letniej Anieli Podraszkówny we wsi Niedźwiadek.

Wczoraj Ensztajn przewieziony był pod eskortą z aspirantem Karimierzem Markuszewskim, naczelnikiem wydziału śledczego we Wrocławku, do Łowicza.

Tam miała nastąpić konfrontacja z jego ofiarami.

Lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że straszny upiór Łowicza ma przybyć. Na stacji czekały setki tłumy. Wyjątkowej energii policji zawiązać należy, że nie doszło do zlinekowania zbrodniarza, aczkolwiek tłum miał postawę pełną grozy.

Skutego kajdanami wprowadzono Ensztaina na salę szpitalną gdzie leży ciężko chora po przejęściach Perzynówna. Zaledwie ukazał się w progu, nieszczerliwa dziewczyna dostała ataku o blednego strachu. Odpychając od siebie wyciągniętymi rękoma straszliwe widmo, poczęła krzyżeć:

— To on, to on! Ratujcie!

Zbiadła jak papier i zemdlała.

Konfrontacja wydała efekt nie ulegający żadnej wątpliwości. Lotra odprawiono natychmiast do pobliskiej komendy powiatowej. Przyprowadzone tam dwie inne ofiary. Okruchówna i Podraszkówna, poznały go również.

W drodze powrotnej do Wrocławka na dworcu w Łowiczu po raz drugi niemal nie doszło do samosądu. Policja z trudem edolala przeprowadzić zbrodniarza do wagonu.

Ensztajn, udając się na swe straszliwe wyprawy uzbrajał się w żelazny kółek od brony. Tem narzędziem zamordował Liszewską pod Miechowem, w ten sam sposób — uderzeniem w tył głowy — usiłował zgwałcić Perzynówną.

Katastrofa Posta na Alasce

NOWY JORK, 27. 7. Samolot amerykańskiego lotnika Posta, odbywającego rekordowy lot wokół kuli ziemskiej, uległ katastrofie.

Z powodu gęstej mgły i deszczów Post stracił orientację i w pobliżu miejscowości Flat na Alasce dokonał przymusowego lądowania.

Śmigło samolotu jest uszkodzone.

Post natychmiast zarządził naprawę swego samolotu, której mają dokonać w Fairbanks.

Lotnik ma nadzieję, że będzie mógł wyruszyć w dalszą podróż już wkrótce.

Trasa powrotna eskadry włoskiej

RZYM, 21. 7. PAT. Komunikat ministerstwa lotnictwa informuje, że eskadra gen. Balbo w drodze powrotnej do Europy przybędzie etapami: 1) Nowy Jork — Shediak, 2) Shediak — Shollharbor, 3) Shollharbor — Walencja i 4) Walencja — Londyn. Nie jest wykluczone, że z Londynu eskadra uda się do Pa-

ryża, Berlina i stolic Europejskich dokąd została zaproszona. Należy zaznaczyć, że silniki nie będą wymieniane, a jedynie ulegną gruntownej kontroli. Ogółem przelot eskadry wynosi ponad 20 tys. km, nie licząc ewentualnych przedłużeń na kontynencie europejskim.

ROKOWANIA POLSKO-RUMUŃSKIE.

BUKARESZT, 21. 7. PAT. 20 lipca rozpoczęły się rokowania o układ kontyngentowy między Polską a Rumunią. Celem układu jest zapewnienie eksporterom polskich owoców określonych kontyngentów.

—:O:—

PODPIS FINLANDJI POD KONWENCJĄ O NAPASTNIKU.

HELSINGFORS, 21. 7. W kółach politycznych krąży pogłoski, iż rząd fiński zgodził się przystąpić do konwencji określającej napastnika, podpisanej przez 8 państw w Londynie.

—:O:—

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI

STAMBUL, 21. 7. PAT. W okolicach Demzi wydarzyło się dziś trzęsienie ziemi, które zniszczyło szereg domów. Wstrząsy powtarzają się w dalszym ciągu. Ludność w panice opuszcza domy.

Z kraju i ze świata

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE NA WO. LYNIU.

LUCK, 21.7. Dwaj szeregowi K. O. P-u, spacerując w godzinach wieczornych ulicą miasteczka Mizocza w pow. zolbunowskim, bez najmniejszego powodu zostali zaczepieni i słownie zwrzuci. myślni przez znanego miejscowego awanturnika, Izaaka Szajcheta, który niejednokrotnie wywoływał już różne zajścia, zwłaszcza z żołnierzami K. O. P-u.

Napadnięci i obrażeni szeregowi spoliczkowali Szajcheta. Spoliczkowany podniósł krzyk i zaczął wzywać pomocy.

Wtedy znajdujący się w pobliżu soltys Mizocza Mojżesz Milnersztejn, miast ułagodzić zajście, wszczął alarm syreną pożarniczą.

Na miejsce zbiegło się ponad 500 mieszkańców, zwłaszcza młodzież żydowska, która względem szeregowych zajęła bardzo groźną postawę.

Obecny w tłumie niejaki Chaim Belman, dał 6 strzałów rewolwerowych, które na szczęście chybiły. Żołnierze do byll wtedy szablami, z których użył tylko jeden, nie zrobili. Policja i patrol wojskowy szybko alikwidowała zajście, od biorąc Belmanowi broń i zatrzymując go.

Belman tłumaczył się, że strzelał na postrach.

Policja i władze żandarmerji K. O. P-u wszczęły energiczne śledztwo w sprawie niebываłego tego zajścia na Wolyniu.

LEKARZ — KOBIETA NIE BYŁA ANI LEKARZEM, ANI... KOBIETĄ.

LUBLIN, 21.7. W osadzie Sadowne, powiatu węgrowskiego zaszedł o. tatnio wypadek, który dla mieszkańców był nielada sensacją. Przed kilku dniami do wsi tej przybyła dr. Marja Dobek i rozpoczęła praktykę lekarską.

Osada Sadowne gości spore letników, a ponieważ lekarza na miejscu nie było, dr. D. miała licznych pacjentów. Któregoś dnia lekarz-kobieta nagle wyjechała z Osady, nie uprzedzając o tem nikogo.

Jakież było zdziwienie i oburzenie mieszkańców, gdy się dowiedzieli o przyczynie nagłego zniknięcia lekarza. Okazało się, że dr. Marja Dobek nie była wogóle lekarzem. Okazało się, iż był to oszust i to w dodatku rodzaju męskiego.

Dalsze śledztwo ujawniło niezmiernie ciekawe szczegóły tej afery. Do policyjnej nadeszła zawiadomienie, że prawdziwy dr. Marja Dobek z Warszawy została okradzona, przyczem zabrano jej wszystkie dokumenty osobiste wraz z dyplomem.

Wówczas policja zwróciła uwagę na owego lekarza w Sadownem. Oszust musiał to widocznie zauważyć, skoro tak nagle ulotnił się. Szczegółne oburzenie panuje wśród piel brzydkiej, która darzyła sympatycznego lekarza w spódnicy szczególną sympatją.

CIUNKIEWICZOWA WYGRAŁA PROCES Z WDOWĄ PO KRAS- SINIE.

KRAKÓW, 21.7. Onegdaj przyjechała do Krakowa bohaterka głośnego procesu Marja Ciunkiewiczowa. Przyjechała wprost z Francji, gdzie jeździła w celu uregulowania swych spraw majątkowych.

W międzyczasie wygrała proces z wdową po ambasadorze bolszewickim w Londynie Krassinie, doprowadziła, jak twierdzi, swój majątek do ładu i zwolniła swego pełnomocnika, który, jak wiadomo, w procesie krakowskim obciążał ją.

Ciunkiewiczowa wyjeżdża nad polskie morze na Hel, aby odpocząć po ostatnich przeżyciach.

Niemcy boją się zblizenia polsko-sowieckiego

Prasa niemiecka uderza na alarm z powodu rzekomej akcji dyplomacji francuskiej, zdążającej do zupełnej izolacji hitlerowskich Niemiec. Zdaniem tej prasy, dyplomacja francuska dąży do tego celu na wszystkich terenach i to zarówno w Anglii, jak i w Ameryce, tudzież w Austrii i Polsce.

W akcji tej urasta do pierwszorzędnej znaczenia układ, zawarty pomiędzy Polską a Rosją. Prasa niemiecka pisze, że w Rydze pomiędzy Polską a Rosją zawarto tajny układ mający na celu sparaliżowanie paktu czterech.

Układ ten — zdaniem prasy niemieckiej — doszedł do skutku za wiedzą i poparciem Francji. Polski minister spraw zagranicznych, Beck — jak go określa prasa niemiecka — jeden z najgłębszych ludzi swego kraju, stoi bezwzględnie po stronie Francji.

W tajnym układzie Polska i Rosja zobowiązały się do wspólnej akcji na wypadek przedsięwzięcia w ramach paktu czterech takich kroków, któreby pośrednio lub bezpośrednio szkodziły interesom obu krajów.

„Germania” nadmienia, że w specjalnym protokole, jaki będzie podpisany w najbliższych dniach w Moskwie, wytyczono podstawowe linie wspólnej walki Polski i Rosji przeciwko imperjalistyczno-szowinistycznym tendencjom Niemiec.

Według oświadczenia Kerestinskiego — mówi „Germania” — Niemcy hitlerowskie będą zwalczane przez dewszystkiem pod względem gospodarczym.

Na wypadek zbrojnego konfliktu między Polską a Niemcami, Rosja nie pozostałaby neutralną i udzieliłaby Polsce bezpośredniego poparcia, oddając jej do dyspozycji przedewszystkiem swój mocno rozbudowany przemysł wojenny i wpływając na komunistów, ażeby rozpoczęli dywersję przeciw Niemcom w głębi kraju.

Prasa niemiecka zwraca uwagę dalej, że oba państwa mają się zwrócić

KRWAWA WALKA KUPCA Z BANDYTAMI.

KALISZ, 21.7. Pod wsią Boryslawice na przejeżdżającego wozem kupca Stanisława Górskiego, napadło dwu u. zbrojonych w rewolwery i zamaskowanych bandytów i przystawili mu rewolwery do głowy, żądając wydania pieniędzy i kosztowności.

Górski nie bojąc się rewolwerów, na głym ruchem wytrącił broń bandytom i zaczął z nimi walczyć. Była to walka na śmierć i życie, w wyniku której kupiec Górski uległ przeważającej sile opryszków.

Za stawienie oporu bandytemi strzelał na nim zemścił. Rewolwerami tak go zbili, że cała twarz i czaszkę miał w jednej ranie. Gdy leżał już nieprzytomny na szosie, bandytemi zrewidowali mu kieszenie i zabrali 670 zł. w gotówce i papiery wartościowe na sumę 300 zł.

Po rabunku bandytemi znikli, kryjąc się w okolicznych lasach. Leżącego na szosie Górskiego w potokach krwi znalazli wieśniacy i udzielili mu pierwszej pomocy, a następnie skoro przybyła policja, przewieziono do szpitala. Policja jest już na tropie bandytów, którym grozi sąd doraźny.

NA SEZON LETNI!

Poleca się duży wybór kielbas żywiecko-turystycznych suchych po 3 — zł. za 1 kg. Towar pierwszego gatunku.

JÓZEF KOSS i S-ka

Sp. z ogr. odp.
Szonowice, Warszawska 14

cić przeciwko separatystycznemu ruchowi ukraińskiemu obu krajów.

Wiadomości powyższe notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Na marginesie zaznaczyć należy, że każde zbliżenie polsko-rosyjskie wywo-

luje w Niemczech duże zdenerwowanie. Ostatni pakt polsko-rosyjski i wizyta Radka w Warszawie skłoniły Niemcy do snucia wielu domysłów na temat umów polsko-sowieckich.

Polski przemysł.

Prawda jest zazwyczaj przykra. Prawda — jest często nawet bolesna. Ale temniemniej prawda zawsze jest lepszą od wszelkiego fałszu lub nawet zamykania oczu na rzeczywistość...

Z tych kilku słów wstępu trzeba sobie zdać dobrze sprawę i pogodzić się z ich słusnością, skoro się natrafia na takie oto liczby, jak te, które mamy właśnie przed sobą.

Są to najświeższe dane, ilustrujące udział kapitałów obcych w polskich towarzystwach akcyjnych. Okazuje się, że udział ten wyraża się w sumie 1.617.600 tysięcy złotych — dosłownie: miliard sześćset siedemnaście milionów sześćset tysięcy złotych — czyli wynosi prawie połowę (47 proc.) całego kapitału towarzystw akcyjnych w Polsce.

Przyjrzymy się teraz jak w szczegółach wygląda ten „polski” przemysł.

Szczególnie wielkim jest udział kapitałów obcych w następujących gałęziach przemysłu: w przemyśle naftowym 84 proc. kapitału akcyjnego znajduje się w rękach obcych, w metalurgicznym i kopalniach 77 proc., w elektrowniach 75 proc., w przemyśle chemicznym 41 proc., me-

talowym 28 proc., transportowym 28 proc., tkackim 28 proc.

Na 1414 tow. akc. 470 znajdują się pod kontrolą cudzoziemców.

Najwięcej mamy kapitałów francuskich, mianowicie na sumę 395 milionów zł., potem idą kapitały niemieckie na sumę 378 milionów zł., kapitały amerykańskie na 333 miliony zł., wreszcie belgijskie na 161 milionów.

Anglia zainteresowana jest w polskim przemyśle na 79 milionów, Austria na 57, Holandia 45, Szwajcaria 44, Szwecja 37, Italia 24 i Czechosłowacja na 18 milionów złotych.

Taka jest prawda o polskim przemyśle.

Prawda smutna ale trzeba o niej wiedzieć.

Trzeba wiedzieć o tych liczbach, żeby zrozumieć dlaczego jest u nas na rynku pracy przemysłowej tak bardzo źle, dlaczego robotnik jest na każdym kroku szykanowany i wyzyskiwany.

Bo połowa przemysłu „polskiego” w Polsce to Zyrardowy!

A druga połowa? Nie ludźmy się, by była o wiele lepsza...

Przykład jest zaraźliwy, metody produkcji wspólne, a chęć zysku i tu i tam rozstrzygająca...

XII Zjazd Legionistów

Tegoroczny XII ogólny zjazd legionistów, który odbędzie się w Warszawie w dniu 6 sierpnia, stać będzie pod hasłem holdu dla bojowników niepodległości 1863 r. i lat 1904—1905.

Legionowym zwyczajem obok hasła czci dla dawnych dziejów, zjazd wysuwa drugie hasło, o znaczeniu kinetycznym: „obronimy Polskę karabinem, a nie rezolucjami”. Każdy obywatel winien w roku 1933 zdobyć odznakę strzelecką. Legioniści powinni jako ludzie czynu stwierdzić, że dla utrwalenia potęgi Państwa, dla odstraszenia wrogów od granic, należy obok uchwalanych na wiecach rezolucyj, tworzyć rzeczy realne i wzmocnić siły narodu.

Organizacja zjazdu, który odbędzie się w tym roku w Warszawie z tego względu, że na okres ten przypada 70 rocznica powstania styczniowego, zajmie się specjalny komi-

tet główny obywatelski, z wiceprezensem banku polskiego Janem Piłsudskim na czele.

W dniu 6 sierpnia obok ogólnego zjazdu legionistów odbędą się w całym kraju uroczystości z okazji rocznicy wymarszu kadrowki na wojnę.

Pozatem specjalnie powołane komitety obywatelskie w okresie do 11 listopada realizować będą hasło: wszyscy obywatele na strzelnice po odznaki Strzeleckie!

W myśl uchwały walnego zjazdu delegatów związków legionistów cena karty zjazdowej w tym roku wynosić będzie 2 zł. 50 gr. względnie 3.50.

Ministerjum komunikacji przyznało w tym roku uczestnikom zjazdu 80-procentową zniżkę na kolejach, z której korzystać będzie można na podstawie kart zjazdowych.

Sankcje karne za przekroczenie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Ogłoszona ostatnio ustawa o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca r. b. przewiduje szereg sankcyj karnych za przekroczenia poszczególnych postanowień tej ustawy.

Postanowienia karne ustawy przewiduje m. in., że pracodawca, który w przepisowym terminie nie dopełni obowiązku zgłoszenia pracownika, przewidzianego ustawą, wydaniami na jej podstawie rozporządzeniami, lub statutami instytucyj ubezpieczeń społecznych, podlega karze grzywny do 500 zł. Pracodawca, który w zgłoszeniach, listach nalic lub wykazach podaje nieprawdziwe dane, podlega karze grzywny

do 3.000 zł. Za niewpłacenie w terminie części składek, przypadających od pracodawcy za zatrudnionych u niego pracowników, grozi odpowiedzialność karna z art. 53 prawa o wykroczeniach, niezależnie od obowiązku niszczącego potrąconych kwot wraz z odsetkami. Pracodawca, który zmusza zatrudnionych u siebie pracowników do ukrywania swego stosunku pracy przed instytucjami ubezpieczeń społecznych, lub do udzielania fałszywych danych co do ich zarobków, podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3.000 zł.

DOSTOJNY GOŚĆ HARCERZY POLSKICH.

Związek harcerstwa polskiego czyni obecnie przygotowania do przyjęcia twórcy skautingu gen. Baden Powella, który wraz z 600 instruktorami i instruktorami skautowymi angielskimi przybędzie do Gdyni. Statek, którym dostojny gość harcerzy polskich przybędzie do Gdyni, powitany będzie na mola przez żaglówki harcerskie. Po przybyciu do portu powita gen. Baden Powella na statku przewodniczący ZHP, woj. Michał Grażyński. Następnie gen. Baden Powell odbędzie przegląd drużyn harcerskich i zwiedzi obozowe obozy harcerskie.



Zauważmy wyłącznie li tylko oryginalnego preparatu! Nie dajmy się nakłonić na naśladowstwa lub preparaty, które zachwala i podsuwa się niewiedomo z jakich powodów jako rzekomo „tak samo dobre”. Kremu i Olejku Nivea nie zastąpią nawet najwięcej zachwalane naśladowstwa, gdyż na całym świecie żadne inne kremy i olejki kosmetyczne nie zawierają Eucerytu, środka w właściwościach swych najwięcej zbliżonego do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej.

Na Eucerycie bowiem polega to nadzwyczajne działanie Kremu i Olejku Nivea. Kto raz używał Kremu lub Olejku Nivea — nigdy już nie weźmie żadnego naśladowstwa.

KREM: zł 0.40 do 2.60 / OLEJEK: zł 1.-2.- i 3.50

Polski produkt fabryki: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

Budżety domowe pracowników umysłowych.

Ciekawie przedstawiają się budżety domowe pracowników umysłowych według zestawień głównego urzędu statystycznego. Budżety te podzielone są na trzy grupy, pierwszą z nich stanowią rodziny, w których wydatek roczny na osobę dorosłą wynosi do 1.799 zł., drugą — od 1.800 do 2.999 zł. i trzecią — ponad 3.000 zł. Dochód tych rodzin oparty jest głównie na zarobku głowy rodziny, który wynosi przeciętnie 79.4 proc. całego dochodu rodziny, 10.5 proc. przypada na zarobki innych członków i 10.1 proc. na inne źródła.

Wydatki układają się nader rozmaicie, w zależności od stopnia zamożności. Na żywność wydaje się przeciętnie 28.2 proc., ale wówczas gdy w rodzinie najmniej zamożnych wydatek na ten cel stanowi 33.6 proc. ogólnych wydatków, w bardziej zasobnych — 31.4 proc. (druga grupa), w najzamożniejszych zaś (trzecia grupa) — 21.6 proc. Jest to zjawisko stwierdzone i wśród pracowników fizycznych, zarówno u nas, jak zagranicą, że stosunkowy wydatek na żywność jest tym wyższy, im mniejsze są dochody głowy rodziny. Wydatek na alkohol i tytoń wynosi przeciętnie 2.1 proc. ogólnych wydatków i również jest coraz mniejszy (od 2.6 proc. do 1.6 proc.) w miarę wzrostu dochodów pracownika umysłowego, jakkolwiek w liczbach bezwzględnych różnica jest niewielka.

Komorne zabiera 13.5 proc. dochodów (od 14.3 proc. do 13.7 proc.), wydatek stosunkowo jest zatem we wszystkich grupach prawie jednaki. Natomiast w wydatkach na urządzenie mieszkania różnice są już znaczne, w rodzinach bowiem mniej zamożnych wynoszą one 1.9 proc. ogólnego rozchodu, w bardziej zamożnych — 3.6 proc. i w najzamożniejszych — 6.8 proc. Na opał i światło wydaje się odpowiednio 5.6 proc., 4.8 proc. i 3.8 proc., w wydatkach na higienę i zachowanie zdrowia wahania są nieznaczne (2.7 proc. — 3.4 proc.), wydatek na odzież, obuwie, bieliznę odznacza się stosunkową stałością, wynosząc przeciętnie 12.5 proc. wydatków. Natomiast wydatki na cele kulturalne i oświaty różnią się dość znacznie w zależności od stopnia zamożności, w pierwszej grupie bowiem stanowią 4.8 proc., w drugiej 5.8 proc. i w trzeciej — 7.8 proc. wszystkich rozchodów.

Jak się odżywia polski pracownik umysłowy? Stwierdzić należy to samo, co i wśród pracowników fizycznych, że im większy dochód, tem odżywianie się jest bardziej urozmaicone, a przede wszystkim racjonalniejsze. Zależnie zatem od grupy zamożności przypada rocznie chleba na osobę odpowiednio 94.9 kg., 88.7 kg. i 82.2 kg., bułek i ciasta 25.0, 33.7 i 43.4 kg., maki — 27.0, 24.1 i 21.1 kg., wreszcie kaszy i ryżu 11.0, 12.6 i 12.8 kg. Jeżeli jednak wszystkie te artykuły zsumo-

wać, okaże się, że na osobę pierwszej grupy przypada rocznie 1779 kg., drugiej — 159.1 kg. i trzeciej 159.5 kg., skąd wynikałoby, że konsumpcja potraw mącznych niezależnie od zamożności jest prawie jedna kowa.

Znaczniejsze różnice będą zachodziły dopiero w konsumpcji innych artykułów. Ziemniaków w pierwszej grupie przypada 202.3 kg. na osobę rocznie, w drugiej — 147.4 kg. i w trzeciej 142.7 kg., natomiast konsumpcja innych jarzyn będzie wzrastała — 47.5 kg., 67.2 i 77.4 kg. To samo stwierdzimy i w konsumpcji nabiału: mleka przypada odpowiednio 141.2 litra, 143.6 i 171.5, masła 9.6 kg., 16.1 i 22.7 kg. na osobę rocznie, sera — 2.9 kg., 4.7 i 5.9 kg., śmietany — 4.5 litra, 8.9 i 10.0, jaj — 10.2 kg., 13.9, i 13.9 kg. Spożycie zatem nabiału i jarzyn (oprócz ziemniaków) wzrasta wraz ze wzrostem zamożności, spożycie ziemniaków — odwrotnie — spada.

To samo stwierdzimy i w spożyciu mięsa, ryb itp. artykułów.

Mięsa, wędlin i ryb przypada na osobę rocznie w pierwszej grupie 55.1 kg., w drugiej 39.8 kg. i w trzeciej 100.0 kg., natomiast konsumpcja tłuszczów (oprócz masła) zmniejsza się, w pierwszej bowiem grupie przypada 11.7 kg. na osobę rocznie, w drugiej 10.8 i w trzeciej — 8.8 kg.

Spożycie cukru i słodczy wzrasta wraz z zamożnością, w pierwszej grupie bowiem wynosi 27.6 kg. na osobę rocznie, w drugiej — 37.4 i w trzeciej 33.2 kg. Bardzo silnie natomiast wzrasta konsumpcja owoców i przetworów owocowych, wynosząc w pierwszej grupie 9.4 kg. rocznie na osobę, w drugiej 31.0 kg. i w trzeciej 46.6 kg., tj. prawie pięć razy więcej, aniżeli w grupie najmniej zamożnej. Pomimo obfitości owoców w naszym kraju, są one na bywane przez pracowników umysłowych mniej zamożnych wyłącznie w okresach dużej podaży sezonowej i bardzo niskiej ceny. W innych porach roku owoce jest dostępny tylko dla pracownika wyłącznie bardziej zamożnego.

Z. K.

Dzieci zagłębiowskie nad Polskim Morzem

(Korespondencja własna „Expressu Zagłębia”).

Orłowo, w lipcu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wśród miejscowości letniskowych nad Polskim Morzem, Orłowo należy do najpiękniejszych. Wśród górzystej okolicy, porośniętej pięknymi lasami, wylaniają się z gestwiny leśnej nowoczesne willi, pensjonaty i domki. Ładna plaża i dom zdrojowy, jak orle gniazdo przyczepiony do urwistej góry nad brzegiem morza, nadają tej miejscowości wiele splendoru, czynią z Orłowa najmilszy i najbardziej malowniczy zakątek Polskiego Wybrzeża.

Nie też dziwnego, że dzięki swym walorom oraz wygodnemu położeniu (15 minut od Gdyni autobusem w stronę Gdańska, stacja kolejowa Orłowo — Kolibki), jeszcze na szereg tygodni przed sezonem prawie wszystkie willi i pensjonaty były już zajęte.

W tym oto pięknym ośrodku nad naszym morzem, w lokalu szkoły powszechnej, w wynajętych domach i szalasach, urządził kolonję dyrektor Mazur z Sosnowca. Tam to otoczyli dzieci polskie z Niemiec, seniorzyści i harcerze z Zagłębia. Razem stokilkadzieci sztuk młodzieży w wieku od lat 10 do 60. Ojciec opiekunem, dowódcą i całą zwierzchnią władzą jest dyrektor Mazur, który przy wydatnej współpracy profesorów, wychowawców i gosposi dyń wodzi rej w swym „państwie kolonijnym”.

Kolonję dyrektora Mazura cieszą się już od szeregu lat dobrą re-

putacją. Nie dziwnego więc, że wielu rodziców z całym zaufaniem oddaje pod jego pewną opiekę swą dziecino. I nie zawiodą się nigdy. Nie będzie to weale komplektem, jeśli stwierdzimy, że dyr. Mazur jest niezastąpionym organizatorem, a jednocześnie wyśmienitym pedagogiem i wychowawcą. To też na kolonji w Orłowie ruch, życie i radość. Nawet niezbyt „wyrażna” pogoda nie psuje humorów „kolonistów”. Czas dzieciom szybko schodzi na kąpielach, zabawach i wycieczkach po Wybrzeżu.

A wszystko co się tu robi — to z radością i weselem. Dzięki należytej rozplanowanej zajęciom, obfitemu, smacznemu i zdrowemu życiu wszyscy pensjonariusze kolonji czują się świetnie i przybysza im na wadze.

Kolonja dyr. Mazura jest niejaką atrakcją dla mieszkańców Orłowa. Koncertów orkiestry symfonicznej, śpiewów chóralnych i zabaw młodzieży słuchają często liczni letnicy i mieszkańcy Orłowa, podnosząc z uznaniem organizację kolonji oraz werwę i humor młodzieży.

Ostatnio cała kolonja urządziła statkiem „Gdańsk” całodzienną wycieczkę na Hel oraz motorówkami zwiedzono port gdyński. Czeka ich jeszcze przejażdżka do Pucka, zwiedzenie miasta i bazy hydroplanów oraz wycieczka do t. zw. „Szwajcarii Kaszubskiej”.

Morze — to Polskie Morze, o

którem im tyle w czarnym Zagłębiu opowiadano, tu młodzież nasza widzi i czuje go całą duszą. Rozkoszuje się jego widokiem, zdumiewa ją jego ogromem, uczy się go miłować i poznaje powoli jego znaczenie.

Morze pozostawi na nich na długie, długie lata piękne i niezatarte wrażenia...

W. F.

Rozmaitości

ZA MŁODĄ!

14 lipca, w dzień święta narodowego we Francji rząd rozdaje hojną dłoń, jak to już weszło w zwyczaj, odznaczenia Legji Honorowej osobom zasłużonym na tem lub innym polu działania. Z ogólnym zainteresowaniem oczekiwano zwłaszcza odznaczenia komandorja Legji Honorowej znanej literatki Colette, o czem pocztą pantoflowa doniosła już jako o fakcie dokonany paryżanom i paryżankom ze świata literackiego i artystycznego.

A jednak, gdy 14 lipca ukazała się lista odznaczonych w Moniteurze, było na niej dużo znanych i mniej znanych nazwisk kogo wszakże nie można było dostrzec nawet przez lupę — to Colette. Co spowodowało odsunięcie naminacji tej znakomitej literatki? Otóż to — cały Payz zaśmiewa się obecnie z powodu wyjaśnienia oficjalnego w sprawie Colette: nie otrzymała ona odznaczenia, ponieważ jest jeszcze za młoda!

Otóż według ustawy, regulującej udzielanie odznaczeń, Legji Honorowej, Colette, która jest oficerem Legji, musi czekać jeszcze trzy miesiące, aż osiągnie przepisany wiek dla komandora.

—oO—

MIEDZYNARODOWY SŁOWNIK DYPLOMATYCZNY.

W Paryżu wydany został słownik dyplomatyczny w objętości dwóch grubych tomów. Słownika tego nie ma w sprzedaży księgarniej, dotychczas zaś zaledwie dwanaście egzemplarzy znalazło się w posiadaniu osób wysoko postawionych, m. in. premiera Francji, Daladiera, Mussolliego, Ojca świętego. Praca nad przygotowaniem słownika trwała siedem lat; na 1200 stronkach znajdują się wszystkie wiadomości i szczegóły, które mogą interesować dyplomatów. Nad słownikiem pracowało 27 premierów, 49 ministrów spraw zagranicznych, 512 ministrów i ambasadorów, reprezentujących 73 państwa. Cena tej rzadkiej książki wynosi przeszło 1200 franków.

—(o)—

KTO TO? — NOWA GRA TOWARZY SKA.

W Ameryce powstała nowa gra towarzyska. Jest nią gra pod nazwą „Kto to?”. Gra polega na tem, że według danych biograficznych jakiejś znakomitości należy odgadnąć, kim jest osoba, o której mowa. W „Kto to?” gra się już wszędzie, na wieczorach, zebraniach prywatnych. Urządza się konkursy „Kto to?” Dzienniki zamieszczają już specjalne rubryki poświęcone tej nowej grze. Młoda „Kto to?” przeniosła się już do Europy. Nie bawem i my usłyszymy o niej.

Rok rocznie marnowany dobytek

Czy jakoś nie można zmniejszyć nieszczęść — spowodowanych powodzią

Kłeska powodzi, jest klęską elementarną — zdarzyć się może zawsze i wszędzie.

Ludzie przewidujący prowadzą jednak z tą klęską walkę ochronną i tem samem zmniejszają rozmiary nieszczęścia, lub je ograniczają do minimum.

W Polsce, corocznie wylewają rzeki, niszczą płony i osiedla, wezbrane wody znoszą mosty i psują drogi.

Straty materialne sięgają zawsze setek tysięcy złotych, marnuje się moc energii i pracy ludzkiej.

Ostatnia powódź w Małopolsce wschodniej, po której jeszcze ludzie nie ocalili, przyniosła napewno w rezultacie straty sięgające milionów.

Ofiarą tej klęski żywiołowej padło również województwo kieleckie.

Gwałtowne burze spowodowały wylew rzek, które wystąpiły z brzegów i zalały nadbrzeżne łąki, pola, osiedla, a nawet przedmieścia miast.

Wzburzone wody w niektórych miejscach przerwały komunikację kolejową i zniszczyły szosy.

Akcja ratunkowa rozpoczęła się dopiero wtedy, gdy woda z głośnym bulgotem wdzierać się zaczęła do mieszkań, niszczyć plan całorocznego wysiłku i skrzętność długich lat pracy.

Nikt nie pomyślał wcześniej o zabezpieczeniu płaskich brzegów, nikt nie starał się o jakieś tam tamne ochrone lub waly.

Rozumiemy, że w dzisiejszych ciężkich czasach, gdy z trudnością zdobywamy się na najkonieczniejsze inwestycje — trudno jest mówić o tem, a tem więcej budować tamy ochronne lub regulować niebezpieczne rzeki.

Ale przecież, rokrocznie ofiarom powodzi przychodzić musi z pomo-

DOSKONAŁY PROGRAM W CYRKU STANIEWSKICH.

Onegdaj przyjechał do Sosnowca cyrk Staniewskich, rozbijając swe namioty przy ul. Teatralnej. Jest to duży czeromasztowy oddział cyrku, przy którym znajdują się również zwierzyńce. Program jest nadzwyczaj urozmaicony. Zespół artystów składa się z pierwszorzędnych sił. Ogólny podziw wśród publiczności wywołują popisy króla żonglerów p. Massimiliano Truzzi. Doskonałymi są jak zwykle Bim i Bom (p. Staniewski ze swym partnerem Maksymem).

Dużo wesołości na widowię wnosi drużyna 12 doskonale wytrenowanych buldogów, grających w piłkę nożną. Jest to numer bardzo oryginalny, powinni go obejrzeć sportowcy nasi, można się bowiem nauczyć grać bez faułów.

Poza tem na wyróżnienie zasługują: holenderscy symfoniści Brox, dalej japońscy ekwilibryści, człowiek bez nerwów, Vay Bros i... 16 likierów i Recha — czarodziej.

Wiele humoru wywołują wśród publiczności również kłowni arcyowi, w szczególności w doskonałym obrazku, odtwarzającym walkę z bykiem.

Warto pójść i zobaczyć.

ca rząd, a nie rzadko i społeczeństwo.

Na pomoc ofiarom wzburzonego żywiołu idą dziesiątki tysięcy złotych, zmarnowany zaś dobytek napewno wart jest kilkaset tysięcy.

Jesteśmy zdania, że skromne, lecz konieczne inwestycje przeciwpołudniowe — winny być jednak dokonywane.

W ramach funduszu pracy dąłoby się niewątpliwie przeprowadzić część robót, tych najpilniejszych.

Kto i jak będzie przyjmowany do gimnazjum ze szkoły powszechnej wedle nowej ustawy szkolnej

Z początkiem roku szkolnego wchodzi w życie nowa ustawa o szkolnictwie. Szerszy ogół społeczeństwa nie jest dostatecznie obeznany z ustawą i na tem tle są możliwe w przyszłości pewne rozczarowania i żale. Otóż jeżeli chodzi o przejście ze szkoły powszechnej do gimnazjum, dawniej przyjmowano do klasy IV-ej gimnazjum po ukończeniu 7-miu oddziałów szkoły powszechnej na podstawie egzaminu ze wszystkich przedmiotów. Dziś na podstawie nowej ustawy to przejście ze szkoły powszechnej do gimnazjum jest ułatwione: po ukończeniu 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej kandydat może być przyjęty do klasy I-ej gimnazjum wedle nowej ustawy (klasa III-cia dawniej-

Cóż warta jest szosa zbudowana pod jesień wysiłkiem wielu ofiar — skoro ją zniósł z powierzchni ziemi — pierwszy wiosenny wylew rzeki. Nie będzie szosy, przepadną, dosłownie w wodzie pieniądze i praca ludzka.

Należałoby więc pomyśleć poważnie o budowie koniecznych ochron przed niszczącymi skutkami żywiołu. Takby nakazywał chłodny rozsądek, ważący z jednej strony wydatki na te cele — z ogromem strat i nieszczęść — z drugiej.

szą) na podstawie egzaminu tylko z trzech przedmiotów: tj. polskiego, matematyki i przyrodzawstwa. Natomiast ci uczniowie, którzy w tym roku przeszli do VII-o oddziału szkoły powszechnej, o ile po roku t. zn. po ukończeniu 7-miu oddziałów szkoły powszechnej, chcieli by dostać się do gimnazjum, to musieli tak samo pójść do I-ej klasy wedle nowej ustawy, ponieważ do II-ej klasy, o ile będzie zezwolone, musieli by zdawać egzamin ze wszystkich przedmiotów klasy I-ej, w tem z j. łacińskiego, który od nowego roku szkolnego obowiązuje we wszystkich gimnazjach. Do tych egzaminów VII-y oddział szkoły powszechnej nie przygotowuje.

Podział subsydjów na zatrudnienie bezrobotnych w Zagłębiu z KONFERENCJI W CZĘSTOCHOWIE z UDZIAŁEM WICE- WOJEWODY.

W Częstochowie odbyła się konferencja w sprawie omówienia szczegółów akcji, zmierzającej w kierunku wydatnego zmniejszenia bezrobocia oraz przedsięwzięcia na terenie całego województwa skoordynowanej i gruntownie przemyślanej akcji, mającej przede wszystkim na celu zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych.

Przewodniczył konferencji wice wojewoda Bratkowski.

Zagłębie Dąbrowskie reprezentowane było przez przedstawicieli samorządu powiatowego i miejskiego w osobach: starosty J. Boxy z Będzina, zastępcy starosty p. Jan-

gerta z Zawiercia, zastępcy starosty olkuskiego p. Trzadla, kom. Rzekowskiego z Będzina, wicepr. Trzemińskiego z Dąbrowy i wicekom. H. Amstaedta z Sosnowca.

Na konferencji po omówieniu szeregu spraw podzielono subsydia przyznane samorządom przez województwo na akcję bezrobocia.

Z ogólnej sumy przeznaczanej na ten cel, sejmik będzinowski otrzymał 40 tysięcy zł., Sosnowiec 19.500 zł., Będzin 6 tys. zł., Dąbrowa — 4.500 zł., Zawiercie — 80 tysięcy zł., Olkusz — 21 tysięcy zł. i cegielnia sejmiku będzinowski 15 tysięcy zł.

Budowa tanich domków w Dąbrowie rozpocznie się w przyszłym tygodniu

O budowie tanich domków na kolonji Staszica w Dąbrowie pisaliśmy już kilkakrotnie. Wczoraj w magistracie dąbrowskim, pod przewodnictwem wicepr. Trzemińskiego odbyła się konferencja wszystkich tych osób, względnie przedstawicieli instytucji, które zamierzają budować tanie domki.

Po omówieniu szeregu spraw, w szczególności sprawy finansowej zebrani postanowili, aby budowę domków rozpocząć już w przyszłym tygodniu.

Ogółem wybudowanych zostanie 70 domków w tem: związek pracowników tramwajowych Zagłębia Dąbrowskiego 35 domków, zw. pracowników miejskich w Dąbrowie 20 i prywatnych 15 domków. Wiel-

kość mieszkańców w tych domkach będzie różna, począwszy od pokoju z kuchnią do 3 pokoi z kuchnią. Przy każdym domku będzie ogródek.

Koszta budowy domku pierwsze go typu wynoszą 4890 zł., drugiego 6.200 zł. i trzeciego 8.200 zł.

Fundusz pracy udzielił budującym domki pożyczki, w wysokości 50 procent kosztów budowy. Po spłaceniu pożyczki domek staje się własnością tego, kto go wybudował. Ogółem na ten cel fundusz pracy przeznaczył 200 tysięcy zł.

Komitet budowy tanich domków związku pracowników tramwajowych tworzą pp.: dyr. Nestryple, irż. Sobczyk, kontr. Walezak, p. Juszczyk, p. Piaskowski, p. Gawor, p. Blaszczykiewicz i p. Bromboszcz.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Marii Magdaleny
Jutro: Apollinarego
Wschód słońca: 3.57
Zachód słońca: 19.43

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 22 lipca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wład. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport 15.15. Płyty. 15.25. Muzyka salonowa. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.30. Muzyka lekka. 17.00. Odczyt. 17.15. Tr. koncertu popul. 18.15. O polskich flisakach i orylich. 18.35. Koncert solistów. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. i a stepny. 19.40. Kwadrans lit. 19.50. Muzyka lekka. 21.05. Dz. wiecz. 21.15. Przegl. roln. 21.30. Koncert chopinowski. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wład. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 23 lipca.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Na bożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Komunikat meteor. 12.15. Poranek muz. ze studja. 14.00. Odczyt z Krak. 14.15. Komunikat roln. 14.20. Płyty. 14.45. O paśle inwentarza w ciągu całego roku. 15.05. Muzyka ludowa. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.15. Opowiadanie dla dzieci. 16.30. Recital śpiew. 17.00. Wrażenia z Międzynarodowej Konferencji Pracy. 17.15. Koncert pośw. muz. Indowej. 18.00. Koncert popul. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. List polecający i Balada. 19.40. Skrzynka poczt. 20.00. Koncert w wyk. ork. P. R. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Na we solej fali Lwowskiej. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wład. sport. 22.40. Kom. meteor. i kom. polic. 22.45. D. c. muz. tan.

KATOWICE.

Sobota, 22 lipca.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 16.05. Komunikat gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Komunikat gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.30. Skrzynka poczt. dla dzieci. 17.00. Odczyt z Warsz. 17.15. Koncert popul. 18.15. Tr. z Warszawy. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 21.15. Program na dz. nast. 21.30. Tr. z Warszawy.

—O—

Z KIELC.

(k) Przygotowania do marszu szlakiem kadrów. W związku z przygotowaniem do 10 marszu szlakiem kadrów ki w dniu wczorajszym przybył do Kielc komendant okręgu Z. S. w Przemyśle mjr. Stawarz.

Na odprawie oficerskiej omówiono sprawy zakwaterowania i wyżywienia zawodników. Następnie specjalna komisja strzelecka udała się po odprawie do Tokarni pod Chęcinami, celem zbadania terenu przeznaczonego na strzelnicę.

(k) W sprawie urządzenia obchodu poświęconego pamięci tragicznie zmarłych lotników. Komitet wojewódzki LOPP w Kielcach wydał do komitetów powiatowych okólnik, w którym wzywa wszystkie komitety do urządzenia w dn. 10 września, jako w rocznicę śmierci 4. p. Zwirki i Wigury, obchodu poświęcenia pamięci tragicznie zmarłych lotników.

Obchód przeznaczony ma być jednocześnie na zbiórke funduszu na chalange w roku 1934, którego urządzenie jak wiadomo przypada w udziale Polsce, dzięki zwycięskiemu lotowi Zwirki i Wigury.

(k) Napad złodziei na pociąg towarowy pod Kielcami. Szczepański Feliś, zam. w budce kolejowej Nr. 133 obok przedm. Piaski — Skrzetle pod Kielcami — zamełdował, że onegdaj złodzieje wskoczyli na wagon pociągu towarowego, skąd rzucili 5 wiązek żelaza, wagi 213 klg., wart. 109 zł., lecz nie zdążyli go zabrać, gdyż pociąg — zbiegli.

Zrzuczone żelazo zabrano i zwrócono władzom kolejowym.

(k) Z zemsty podpalil zagrodę sąsiada. We wsi i gminie Mirzec, pow. ityńskiego, w zagrodzie Rokity Stanisława powstał pożar, który strawił stodołę, oborę, stajnię oraz sprzęty gospodarcze, konia i dwa wieprze. Straty wyniosły 2.582 zł.

Ustalono, że pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się Kowalec Daniel, lat 27, mieszkaniec wsi Osiny, gm. Mirzec, którego przekazano władzom sądowym.

(k) Trup noworodka w Siłnicy. Onegdaj w Siłnicy w Kielcach ob. k. posesji Janiszewskiej przy ul. Chęcińskiej nr. 7, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, w rozkładzie, które przeniesiono do kostnicy szpitala św. Aleksandra.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

Z FRONTU PRACY W ZAGŁĘBIU.

Firma Deichsel w Sosnowcu wymówiła warunki pracy wszystkim robotnikom z powodu braku zamówień.

W przyszłym tygodniu, w piątek odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z przedstawicielami dyrekcji i robotników wspomnianej firmy.

— W sobotę, 29 bm. odbędzie się konferencja w fabryce Westena w Olkuszu w sprawie zamierzonych obniżek płac pracownikom umysłowym i fizycznym. Na konferencję tę udać się ma inspektor pracy p. Rychlowski.

—000—

SPRZEDAWAŁ CUDZĄ BIELIZNĘ.

Mieszkańcy ul. Targowej i jej zaułków z dumą twierdzą, iż niema takiej rzeczy, której nie można tam dostać, względnie sprzedać. Wszelchostronność tego ośrodka handlowego sprawia, że zawierane transakcje są bardzo często tematem rozpraw w sądzie grodzkim.

Ostatnio przytrzymał na tej ulicy niejakiemu Nutę Dawidowicza, bez stałego miejsca zamieszkania i określonego zawodu, w chwili, kiedy oferował przechodniom 15 par półjedwabnej bielizny. Ponieważ — jak się okazało, — bielizna była niewiadomo czyja, p. Nuta osiadł za kratkami.

Na rozprawie sądowej zagadnięta, dotyczące stałego miejsca pobytu Dawidowicza, który przybył jakoby z Krakowa, oraz pochodzenia bielizny, nie zostały rozwiązane, wobec czego zapadł wyrok, na mocy którego p. Nuta pozostanie w więzieniu dalsze sześć miesięcy.

—:0:—

(s) Osobiste. Kierownik urzędu śledczego w Sosnowcu kom. Rosoliewicz rozpoczął urlop wypoczynkowy.

(s) Baczność peowiaci! Koło powiatowe urzędu jutro wycieczka do Maćka, celem zwiedzenia wodociągów. Zbiórka przy jazie w Maczkach godz. 8.45.

(s) Przemyt pomarańczy. Onegdaj obok szybiku „13” na Saturnie został ujęty przemytnik sosnowiecki Andrzej Łukasik (Podjazdowa 9), od którego odebrano 59 pomarańczy niemieckich.

(s) Kradzieże mieszkaniowe. Z mieszkania Ksawerego Idziaka, Sosnowiec, ul. Rudna 6, nieznany złodziej skradł 250 zł. w gotówce i zegarek damski, wartości 50 zł.

— W czasie nieobecności domowników z mieszkania Władysława Mikolajczyka (Sosnowiec, Marjańska 12) skradziono zegarek srebrny z łańcuszkiem złotym i spary spodni, łącznej wartości 280 zł.

— Korzystając z ciemności nocy nie wykryci złodzieje skradli z nieczynnego młyna Mendla Klajczera przy ul. Wspólnej 13 w Sosnowcu, transmisji na pas skórzany, długości 20 m.

Wartość skradzionego pasa wynosi około 2000 zł.

Ogłoszenia w naszym piśmie to szyld wywieszony dla tych, którzy nie przechodzą Twoją ulicą.

Więcej opieki nad dziećmi

TRZY NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

Onegdaj miały miejsce trzy tragiczne wypadki z dziećmi.

W Tucznej Babie dostała się pod koła furmanki 7-letnia Janina Słezakówna. Przewieziono ją do szpitala w Sosnowcu.

Drugi wypadek miał miejsce w Bobrownikach. Mianowicie z okna domu nr. 47 przy ul. Sienkiewicza wypadła na bruk ulicy 5-letnia Genowefa Świątkówna, doznając ogólnego potłuczenia i okaleczenia głowy. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Stan jego jest bardzo ciężki.

Onegdaj znowu w Czeladzi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany lekkomyślnością nieletnich chłopców. 7-letni Jerzy Fedro (Grodziecka 22), wybrał się do znajomych przy ul. Szpitalnej domy kopalniane, gdzie w towarzystwie swych rówieśników zjeżdżał na poręczy od schodów i spadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie głowę. Z pękniętą czaszką odwieziono go do szpitala.

Stan jego jest bardzo ciężki.

Niedorozwinięty umysłowo zniewolił chorą umysłowo dziewczynkę.

Franciszek Podstawa, zamieszkały na kolonii Huta Staszyc na Dębowej Górze w Sosnowcu, zameldował onegdaj na posterunku p. p. o zgwałceniu jego 12-letniej córki, Ireny, umysłowo chorej, przez niejakiego Aleksandra Domagałę, również mieszkańca kol. Staszyc.

Aleksander Domagała liczący 30 lat życia, uchodzi wśród mieszkańców Dębowej Góry za niedoroz-

winiętego umysłowo.

Według opowiadań ojca w dniu 14 bm. Aleksander Domagała zwałbił do lasu umysłowo chorą dziewczynkę, gdzie dopuścił się na niej gwałtu.

O dokonanym zniewoleniu dowiedział się Podstawa od swej córki.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Rozwój szkoły pilotażu szybowcowego w Polichnie

Ukończenie kursu szybowcowego przez przedstawicieli aeroklubów w Pradze, Brnie i Bratisławie. — Loty żaglowe

Onegdaj w szkole szybowcowej w Polichnie ukończyli kurs szybowcowy przedstawiciele aeroklubów w Pradze, Brnie i Bratisławie. Uczestnicy kursu uzyskali w Polichnie kategorię „B” i wraz z jugosłowiańskim Borysem Cjanem odjechali do Bezmiechowej, celem dalszego szkolenia się w kat. „C”.

Dokonywane ostatnio próby w lotach żaglowych na szybowisku w Polichnie na szybowcach ciężkich potwierdziły przypuszczenia, że te-

reny w Polichnie nadają się również do lotów żaglowych.

Ostatnio instruktor szybownictwa p. Pleniewicz dokonał w Polichnie na szybowcu I. T. I. lotu na przestrzeni 8 km., który trwał 57 minut.

W związku z tem komitet wojewódzki L. O. P. P. wystąpił do władz o przydzielenie dla szkoły szybowcowej w Polichnie, szybowców typu „Komar”.

Co wróżą gwiazdy?..

SMĘTNE DOŚWIADCZENIE P. PELANA Z SOSNOWCA.

P. Henryk Pelan z Sielca w Sosnowcu, malarz z zawodu, chociaż tylko pokojowy, jest mizantropem, nie wierzy w przyjaciół, a w przesady i nie słucha niezych rad.

Zdarzyło się niedawno temu, że p. Henryk uległ (co jest właściwie artystom) czarowi swej sąsiadki z naprzeciwka, p. Helenie Kiej i szukał okazji do zawarcia z nią znajomości. Nie słuchając cennych wskazówek osób starszych, p. Henryk zdobył się na krok, za który ciężko miał później odpokutować. Stało się to dzięki przesadom.

P. Henryk zajrzał do sennika, przeczytał komunikat „PIMA” — czy nie zanosi się na burzę i upewnił się, o powodzeniu swego przedsięwzięcia niezawodną przepowiednią, opracowaną przez warszawskich proroków p. t.: „Co wróżą gwiazdy na dzisiaj!”

Czytał wyraźnie: „...po godzinie 11-ej zaznaczy się silne powodzenie u płci odmiennej. Znajomości zawarte o tej porze, będą trwałe i przyniosą wielkie korzyści materialne”

Tego dnia jeszcze około północy

p. Henryk zapukał do drzwi mieszkania państwa K. Pukał raz i drugi potem bez przerwy, a tu nic..

Czyżby gwiazdy mówiły nieprawdę? — pomyślał w duchu..

W tem nagle otworzyły się drzwi i czyjaś niewidzialna pięść uderzyła go w nos. Cios, poparty kopnięciem w domniemany punkt ciężkości ciała sprawił, że malarz zakleszczony w powietrzu dwa razy, upadł na chodnik i wybił trzy zęby.

Niefortunne starania o rękę p. Heleny znalazły epilog w sądzie, gdzie niedoszły teść przesądnego artysty skazany został na tydzień aresztu z zawieszeniem kary.



Z CZELADZI.

DZIECI BIJĄ I MALTRETUJĄ RODZICÓW.

W komisariacie p. p. w Czeladzi zgłosił zameldowanie 60-letni Stefan Marmuzek z Czeladzi, oskarżając swego 19-letniego syna, Szczepana o pobicie. Starzec, znajdując się obecnie bez pracy maltretowany jest przez swego syna w okropny sposób. Synalek poprostu znęca się nad swym ojcem, by wymusić od niego pieniądze. Nieraz syn i żona pozbawiają starca wolności przez związanie mu nóg i rąk powrozami. Onegdaj Marmuzek został pobity do tego stopnia, że wyleciały mu 3 zęby.

W podobny sposób znęca się nad swym ojcem i matką 20-letni Wincenty Malczyk (Milowicka 28). Malczyk wygraża się swym rodzicom, że ich pomorduje. Wczoraj Malczkowie zgłosili się o pomoc do policji aby w jej asystencji mogli się wyprowadzić z mieszkania.

—:0:—

Z ZAWIERCIA.

(z) Urlop naczelnika poczty. Rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik poczty p. Antoni Chmielewski.

Zastępstwo objął starszy kontroler p. Walenty Bobrowski.

(z) Z rady przychodnej. Pod przewodnictwem komisarza Langarta odbyło się onegdaj posiedzenie rady przychodnej.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia rozpatrzono parę podań pracowników miejskich.

Następnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki z funduszu pracy w sumie 85.000 zł. na budowę gmachu gimnazjum koedukacyjnego. Zatwierdzono przewidywany budżet na lipiec i sierpień. Przyjęto do wiadomości rozkryty wojewódzki, zatwierdzający statut o poborze opłat drogowych oraz zatwierdzono kilka planów budowl. i parcelacyjnych.

(z) Dyżury telefoniczne nocne przywrócone. Na skutek poczynionych oszczędności w budżecie ministerjum poczty i telegrafów, wiosną r. b. zostały skasowane dyżury nocne w miejscowej centrali telefonicznej.

Począwszy od godziny 12 w nocy, aż do godz. 8 rano nie można było używać telefonu. Wpływało to b. nieumiejętnie na całokształt życia, zwłaszcza, gdy chodziło o wypadki pożarowe. W wielu wypadkach pomoc straży ogniowej była spóźniona, tylko dzięki temu, że o wypadku nie można było telefonicznie powiadomić najbliższej straży ogniowej.

Dzięki staraniom magistratu, w dziale powiatowego i towarzyszącego przemysłowców okręgu zawarcie udało się uzyskać zgodę na przywrócenie dyżurów nocnych, począwszy od dnia 15 bm. z warunkiem, że wynagrodzenie nocnej dyżurnej telefonistki pokrywać będzie nie państwo, ale instytucja ubiegająca się o przywrócenie nocnych dyżurów. Instytucje warunek ten przyjęły. Wobec tego od dnia 15 bm. można korzystać z telefonów całą noc.

—:0:—

Z OLKUSZA.

(ol) Osobiste. P. J. Urasieński sekretarz magistratu m. Olkusza powrócił z kursu samorządowego z Warszawy i objął urzędowanie.

(ol) Ze związku podof. rezerwy. Jutro popoł. we własnym lokalu, odbędzie się zebranie związku podof. rezerwy w Olkuszu, na którym poza sprawami organizacyjnymi, omawiana będzie sprawa wyjazdu na zjazd do Lwowa.

KOWAL ZAWINIŁ, A KRAWCA CHCIELI POWIESIĆ.

Sąd grodzki w Olkuszu rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko b. skarbnikowi zarządu straży ogniowej w Chechle, gm. Bolesław. Antoniemu Krawczykowi o sprzeniewierzenie 211 zł. na szkodę straży. Na rozprawie sądowej oskarżony Krawczyk wyjaśnił, że on był tylko skarbnikiem „malowanym”, przyjmował wpływy, gdy były zabawy strażackie, natomiast inne sumy, jak subsydja i inne wpłaty większe, przyjmował tylko prezes straży P. Józef Dobrek, nie oddając ich na ręce skarbnika. Sam prezes również częściowo prowadził ksiązkę kasową.

Ponieważ szereg świadków korzystnie zeznało dla oskarżonego i wiele światła rzuciło na złą gospodarkę b. prezesa Dobrka, sąd grodzki Krawczyka uwolnił.

—O:—

PRZYMUSOWE ŁADOWANIE SAMOLOTU W KTÓRYM JECHAŁ WOJEWODA ŚLĄSKI.

Wskutek defektu w motorze, samolot którym jechał wojewoda śląski, dr. Grazyński z Warszawy do Katowic, zmuszony był lądować na terenie wsi Korytno, gm. Masłowice.

Pilot z samolotem pozostał w Przedborzu, zaś wojewoda udał się furmanką do st. kol. Gorzkowice, skąd odjechał do Katowic.

—O:—

URUCHOMIENIE AUTOMATYCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE.

Prace nad zautomatyzowaniem telefonów w Częstochowie są już na ukończeniu.

Dziś nastąpi uruchomienie centrali automatycznej na 1600 numerów.

Przełączenie abonentów z centrali ręcznej na automatyczną zorganizowano w ten sposób, że czynność ta wykonana zostanie w czasie około 10 minut.

—O:—

MIEDZYNARODOWY KONKURS TAŃCA W KARLSBADZIE.

W Karlsbadzie rozpocznie się 30 b. m. międzynarodowy konkurs tańca, w którym wezmą udział przedstawiciele sztuki choreograficznej z 10 państw. Konkurs ten ma dać w rozgrywce wygrywającemu (ej) tytuł mistrza tańca na Europę.

6.000 ślubów naraz.

Gigantyczna uroczystość w Charbinie.

W Charbinie czynione są obecnie przygotowania do największego ślubu zbiorowego, jaki świat kiedykolwiek widział: mianowicie 6000 par ma zawrzeć jednocześnie związki małżeńskie.

Rząd japoński otworzył niedawno kursy, na których wykładano te wszystkie przedmioty, których znajomość może być potrzebna przyszłej żonie i matce. Niedawno 6000 dziewcząt japońskich ukończyło te kursy — i obecnie rząd oddaje te swoje pierwsze wychowanki ich przyszłym mężom. Dzieje się to ze względów politycznych. Mianowicie sfery miarodajne japońskie postanowiły rozpocząć kolonizację Mandżurji przez japończyków i prowadzić ją w przyspieszonym tempie.

W Mandżurji osiedliło się już wielu japończyków. Nie czują się tam jednak dobrze, bo dotychczas nie mogli założyć i stworzyć sobie domu, gdyż w Mandżurji nie spotykali kobiet japońskich. O tych to właśnie kolonistach pomyślał rząd japoński, przywołując im 6000 dyplomowanych kandydatek na małżonki.

Nie było to rzeczą łatwą. Przede wszystkim trzeba było przygotować i wymienić dwanaście tysięcy fotografii. Ale jakoś udało się wszystko załatwić i 6000 par zaręczyło się już. Teraz właśnie są już na ukończeniu przygotowania do masowego ślubu, który ma się odbyć w Charbinie. Na ten dzień uruchomiono licznie pociągi, które mają przewieźć krewnych państwa młodych.

„SKĄD TEN GŁOS?”

Przykrości żony brzuchomowcy

— Nie, dłużej tego nie zniosę — z takimi wyrazami stanęła przed sądem w Chicago mrs. Sally Osmon Levy, żona brzuchomowcy. Żądała stanowczo rozwodu, a gdy sędzia spytał, jaki ma ku temu powód, opowiedziała swe katusze.

Mąż jej był brzuchomowcą, popisującym się pod pseudonimem Charlie. Publiczność, słuchając jego głosu, wychodzącego z niewiadomych czeluści, szalała z radości. Ale domowe życie z Charliem było mniej zabawne.

— Proszę sobie wyobrazić, jakie to straszne siedzieć z własnym mężem przy stole, widzieć wyraźnie, że ma usta zamknięte i nagle ko-

ło siebie jakiś głos, który wolał mnie po imieniu.

Byłam w bezustannym strachu. Jakiś głos wołał ku mnie wtedy, gdy zdawało mi się, że nikogo póz mnie i męża niema w domu, a mąż miał usta zamknięte.

Gdy wchodziłam do ciemnego pokoju, coś wołało mniem jak głosem: „Buuuuu”, niewidzialne osoby przemawiały do mnie na każdym kroku.

Wreszcie nieszczęsna żona miała dość tych żarcików brzuchomowcy. Zdecydowała się na rozwód i domagała go się niemal z płaczem.

Sędzia współczuł jej całkowicie i wyzwoił ją od brzuchomowcy.

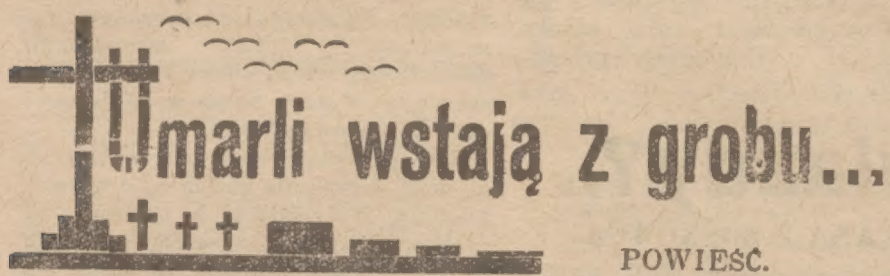
Do akt Nr. Km 1167 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru, Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Kollataja 3, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. o godzinie 13.00 m. 45 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Pilsudskiego Nr. 2 w mieszkaniu Maurycego Reichera odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II terminie ruchomości, należących do Maurycego i Feli vel Feli małż. Reichera składających się z mebli domowych, fortepianu, radia i inn. oszacowanych na łączną sumę zł. 31.510.— na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Sosnowieckich Kopalń i Zakł. Hutniczych.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu lietyacji.

Sosnowiec, dn. 20 lipca 1933 r.

Komornik Sądowy:
STEFAN MORGIEWICZ.

POWIEŚĆ.

143

Pragnęła przed końcem jeszcze dnia wypowiedzieć wojnę i jak się spodziewała osiągnąć zwycięstwo stanowe.

Gabryela usiadła przy baronowej, wzięła do ręki książkę, rozpoczęła poprzedniego dnia i zabierała się do czytania głośno, jak to czyniła zwykle po południu.

— Zostaw tę książkę, moja droga — rzekła pani de Garennes — później czytać będziemy. Niema ni pilnemu. Na teraz musimy się zająć czem innym, nieskończenie więcej interesującym jak wszystkie romanse.

— O cóż więc chodzi pani? — pytała ciekawie Gabryela.

— O ciebie...

— O mnie! — powtórzyła młoda dziewczyna, spoglądając ze zdumieniem na baronową.

— Tak jest, moja śliczna... Czy to cię dziwi?

— Dziwi mnie bardzo, pani.

— Natychmiast zrozumiesz — chodź tu, siadaj bliżej mnie.

Gabryela przysunęła swoje krzesło do krzesła pani de Garennes

Baronowa uśmiechając się, wzięła ją za rękę i nadając głosowi swemu pieszczotliwą intonację, zaczęła w ten sposób:

— Nie wiem, moja najdroższa, czy zauważyłaś, do jakiego stopnia jesteś dla mnie sympatyczną i jak ja, ciebie kocham.

— Wiem, pani, że jesteś dla mnie bardzo dobrą — wyjąknęła młoda dziewczyna — i wierzę mi pani, że umiem to ocenić. Nieograniczoną uczuwam wdzięczność, widząc, że postępuje pani ze mną nie jak z obcą, niższą, lecz jak z osobą należącą do świata waszego, do pani rodziny. Czuję się tak tu dobrze, jak gdybym była przy mojej matce w Nanteuil-le-Haudoin.

Pani de Garennes skorzystała z ostatnich słów Gabryeli.

— Przy twojej matce... — rzekła z żywością. — Pragnęłabym wzbudzić w tobie przywiązanie równe temu, jakie uczuwasz dla twej matki.

— Uczuwać dla pani wielkie bardzo przywiązanie... Jestem szczęśliwa w jej domu

— Czy naprawdę?
— Mam nadzieję, że pani o tem nie wątpi.

— A więc, moje drogie dziecko, trzeba zostać tu na zawsze, nie trzeba nas nigdy opuszczać i pozwolić mi kierować twojem serduszkiem.

Gabryela zadrżała.

— Kierować mojem sercem... wyjąknęła niespokojna.

— Mój Boże! ale tak jest, moje dziecko, jesteś tak młoda, nie znasz świata, nie znasz życia... Ja zaś żyłam długo, widziałam wiele rzeczy, wzrosłam wraz z wiekiem i chociaż należąc do arystokracji, nie mogę powstrzymać się od przyklaskiwania stopniowemu znikaniu przesądów klasowych... Kiedyś sama myśl tego, co nazywają megalanem, wywoływała wśród należących do szlachty okrzyki zgromy. Teraz zupełnie co innego i bardzo sprawiedliwie. Cóż może być naturalniejszego, jak zlanie się rozmaitych warstw społecznych? Pocóż żądać od młodej dziewczyny, czarujać pod każdym względem, tarczy herbowej której ona nie posiada? Czyż perspektywa, a nawet powiem pewność szczęścia, jakie przynosi człowiekowi zaślubiającemu ją, nie zna czy sto razy więcej, jak zatechle pergaminy i długi szereg przodków? Jesteś inteligentną moją drogą dziecku, musisz więc mieć pod tym względem zdanie podobne do mego... Powiedz szczerze. Wszak zgadzasz się w tem ze mną?

Huragan zniósł 8 domów i 7 stodół w powiecie stopnickim

Onegdaj nad powiatem stopnickim przeszła gwałtowna burza gradowa połączona z huraganem, która wyrządziła olbrzymie szkody w polach i zabudowaniach gospodarskich.

W czasie szalejącej burzy we wsi Bilezów, gm. Rodzanów, huragan zniszczył prawie doszczętnie 8 domów mieszkalnych oraz zniósł zupełnie z powierzchni ziemi 7 stodół. Kilka osób zostało dotkliwie poranionych szczątkami walących się gruzów. Rannych na miejscu opatrzyło pogotowie P. C. K.

Śmiertelnych ofiar w ludziach na szczęście nie było. Straty wyrządzone przez huragan wynoszą około 10.000 zł.

—O:—

CZECHOSŁOWACJA POSIADA 1600 KINO, TEATRÓW.

Z których przeszło 700 należy do stowarzyszeń „Sokół” czeskiego. 200 — do gmin miejskich i wiejskich, czyli że z góra 55 proc. kinoteatrów w Czechosłowacji należy do instytucji o charakterze społecznym i użyteczności publicznej.

Przetarg.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na utrzymanie w czystości w okresie od dnia 1 IX 1933 r. do 31 VIII 1934 r. terenów stacji Warszawa — Główna Towarowa.

Oferty można składać do dnia 10 sierpnia 1933 r. do przeznaczonej na ten cel skrzynki w Wydziale Kasobów Dyrekcji (Warszawa, ul. Targowa Nr. 74).

Informacyi udziela Wydział Ruchu Dyrekcji (ul. Targowa 74, pokój 175).

Szczegóły przetargu zostały podane w 155 numerze „Monitora Polskiego” z dnia 10 VII 1933 r. i w 187 „Gazety Polskiej” z dnia 9 VII 1933 r.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Gabryela zaczerwieniła się, odpowiadając:

— Myślę tak jak ty pani — rzekła drżącym głosem — że dwa serca, czujące do siebie pociąg nie powinny myśleć o nierówności towarzyskiej, urodzenia i rasy.

Mówiąc te słowa Gabryela myślała o Raulu.

— Wybornie! — zawołała baronowa. — Cieszy mnie to nieskończenie, nie zdziwisz się słuchając pewnego zwierzenia, które ci mam uczynić.

Gabryela drżeć poczęła.

Niewyraźnie, jakby przez intencję zdawała się odgadywać, że jakieś niebezpieczeństwo zagraża jej miłości dla pana de Challins.

Pani de Garennes mówiła dalej:

— Bądź ze mną szczerą, Gabryelo.

— Szczerą pani... Szczerą zawsze jestem...

— Wszak syn mój powiedział, że cię kocha, nieprawdaż?

Rumieniec młodej dziewczyny zastąpiła nagła bladeść.

Przeczuła nie omyliły ją... Do myślała się słusznie.

— Tak jest, pani... wyjąknęła... Ale nie uczyniłam nic, przysięgam pani, aby osiągnąć na siebie spójnienia pana Filipa...

d. c. n.

Polaków ubywa Pierwsze ostrzeżenie cyfr statystycznych.

Pamiętamy wszyscy wyniki ostatniego ogólnego spisu ludności, który zadokumentował imponujący wprost przyrost ludności w Polsce.

Tak przedstawiała się sytuacja w grudniu 1931 roku.

Nieco gorzej zaczęły przedstawiać się sprawy w roku następnym 1932, w którym przyrost ludności zmniejszył się o 26 tysięcy w stosunku do roku poprzedniego. Nie było to jednak jeszcze groźne. Natomiast rok bieżący zaczyna już być niepokojący, o czym dowiadujemy się z ostatniego, lipcowego sprawozdania głównego urzędu statystycznego.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się przedewszystkiem, że naturalny przyrost ludności w I-ym kwartale rb., w porównaniu z tym samym okresem 1932 roku dał urodzin mniej o 43.457.

Dowiadujemy się również i innej niepokojącej rzeczy, że jednocześnie wzrosła śmiertelność w tym samym okresie o 1.1 na tysiąc.

Niepokojąca wymowa tych cyfr w naszym poczuciu i trosce obywatelskiej może być złagodzona świadomością, że w innych państwach pod tym względem jest jeszcze gorzej. Wszędzie notowany jest spadek przyrostu ludności, a w Niemczech przybrał on nawet tak katastrofalny obrót, że, jak ułwadnia jeden z ostatnich numerów „Vossische Zeitung“, grozi im demopulacja jeszcze gwałtowniejsza, niż we Francji.

W tych krajach czynione są jednak heroiczne wysiłki, aby temu złu zaradzić. Zwrócona jest m. in. baczna uwaga na walkę ze śmiertelnością i pod tym względem Francja i Niemcy uzyskują kapitalne wyniki: śmiertelność stale maleje. Tymczasem u nas, jak widać z zestawień urzędu statystycznego, zwiększyła się.

Jeżeli będziemy doszukiwali się przyczyn tego stanu rzeczy, to znajdziemy je, szczególnie jeżeli chodzi o Polskę, w złej koniunkturze gospodarczej, czyli m. zjawisku przejściowym.

Pomimo to nie wolno nam przejść obojętnie nad faktami jednoczesnego zmniejszania się naturalnego przyrostu ludności i jednocześnie zwiększenia się śmiertelności.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo“ (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiłszek, obstrukcji i kamicach żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

WŁOSOW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
Esencja CHINOWO-CHMIELOWA
„Mydło CHINOWO-CHMIELOWE“,
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, sklepy apteczne

RAJ BANDYTÓW

Nowy przemysł zbrodniarzy amerykańskich

Od czasu, gdy Ameryka postanowiła znieść u siebie prohibicję, można było się obawiać, że potężne bandy bootleggerów i gangsterów zubożone przemysłem alkoholem, nie pozwolą sobie bezkarnie odebrać „kawalka chleba“ i przerzucić się na inne pole zbrodniczej działalności, znacznie groźniejszej dla bezpieczeństwa publicznego.

Obawy te ziściły się w całej pełni. Jeszcze prohibicja częściowo pozostaje w mocy, a już amerykański świat podziemny dał „kontyngent“ i eksploatuje nowy rodzaj landyckiego przemysłu. Obserwuje się w Stanach Zjednoczonych gwałtowny wzrost liczby wypadków porwania dzieci i osób dorosłych. Prawdziwa epidemia porwań zwała się na kraj.

Już przed dwoma laty tragiczna afera Lindbergha zwróciła uwagę świata całego na t. zw. „kidnapping“ którym to słowem amerykańskie określały porwanie dzieci przez bandytów dla wymuszenia okupu od rodziców.

Od tego czasu „kidnapping“ uczynił postępy i dziś uważany jest przez gangsterów amerykańskich za taki sam dobry, jeśli nie lepszy, rodzaj „zarobku“, jak przemysł alkoholu.

Porywanych ofiar nie morduje się już w bestjański sposób, traktuje się je nawet po ludzku, byle tylko wydusić od nich jaknajwiększy okup. Porywa się nie tylko dzieci, ale osoby dorosłe, kobiety, starców. Najważniejszą rzeczą jest, żeby ofiary porwania posiadały majątek lub ktoś z rodziny zgodził się zapłacić odpowiedni haracz za ich uwolnienie.

Sprawy zaszyły tak daleko, że w ostatnich dniach ustanowić musiano specjalny nadzór nad rodziną prezydenta Roosevelta w obawie porwania któregoś z jej członków.

Lista wypadków porwania w ciągu ostatnich tylko dwu miesięcy jest nieskończenie długa. Prasa wspomina o nich półgębkiem, wśród drobnych wypadków, tak dalece są to rzeczy spowszedniałe. Mówi się

tylko o tych, które są bardziej sensacyjne. Tak np. w ostatnich tygodniach wiele hałasu narobił porwanie syna lidera partii demokratycznej O'Connella. Nie oglądając się na policję, rodzice rokują z bandytami, którzy żądają 100.000 dolarów okupu.

Istotnie potworny i ze wszelkich miar tajemniczy jest wypadek, jakiemu ulegli dwaj chirurdzy mięsa Saint Paul w stanie Minnesota dr. Endberg i jego kolega W. H. Hedburg.

Obaj lekarze porwani zostali przez gangsterów, którzy wciągnęli ich w zasadzkę w ten sposób, że zawiezli ich przez telefon rzekomo do chorych. Uprowadziwszy każdego z osobna, bandyci zetknęli ich razem i zażądali od dr. Endberga, aby przeprowadził operację okaleczającą jego kolegę. Ten naturalnie odmówił. Wówczas banda olmyliła piekielną zemstę. Uśpiwszy dr. Endberga chloroformem i wstawiając kule w głowę jego towarzysza, załadowali obu do auta, które nocą porzucili na przejeździe kolejowym, licząc, że ich ofiary zginą pod kołami pociągu i śmierć ich przypisać będzie można niezgodziemu wypadkowi. Przeliczyli się jednak, pociąg tylko zrzucił auto z toru. I jakkolwiek dr. Hedburg zmarł w szpitalu z odniesionej rany, chirurg Endberg jest zdrow i cały i może powiedzieć o sobie, że cudem ocalał.

W opisanym wyżej wypadku gangsterzy kierowali się pragnieniem zemsty, ale normalnie porywają dla wymuszenia okupu. Obliczono, że w ciągu tylko ostatnich dwóch miesięcy zapłacono różnym bandom tytułem okupu przeszło 300.000 dolarów. Jest to jeszcze cyfra daleka od rzeczywistości, bo obejmuje tylko te afery, o których prasa pisała. Jeden z posłów amerykańskich, który wystąpił z projektem ustawy drakońskiej represji gangsterstwa w Ameryce, twierdzi, że haracz płacony przez obywateli Stanów Zjednoczonych zbrodniarzom i przestępcom wszelkiego rodzaju może być oceniony na 3 do 5 milionów dolarów rocznie!

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sprawa ligi w okręgu kieleckim. Zarząd K.O.Z.P.N. uchwalił wprowadzenie rozgrywek o ligę okręgową.

Na ostatnim zebraniu zarząd okręgu kieleckiego piłki nożnej w Częstochowie uchwalił wprowadzenie rozgrywek o ligę okręgową.

Wniosek uchwalony, przez zarząd, został przesłany do PZPN do zatwierdzenia.

Według tego projektu w rozgrywkach wezmą udział wszystkie kluby A. kl. z wyjątkiem mistrza grupy i klubu spadającego do klasy B.

Rozgrywki rozpoczynałyby się w po-

czątkach sierpnia i trwałyby do końca października.

Liga podzielona zostanie na dwie grupy: zagłębiowską — częstochowską i radomską — kielecką.

Do pierwszej należałyby przypuszczalnie 7 klubów z Zagłębia i Częstochowy, a do drugiej grupy 8 klubów z Kielce i Radomia.

O ile PZPN. zatwierdzi wniosek K. O. Z. P. N. to w przyszłym roku w okręgu kieleckim będziemy mieli ligę.

(Z), Siwek (H), Kwapiński (Z), Karch (Z). Rezerwa: Bogdanow (Z), Rozen (H) i Wojtasik (S).

—XX—

KTO GRA W NIEDZIELE O WEJŚCIE DO LIGI?

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o wejście do ligi. W trzech okręgach nie zostało jednak wyłonienie mistrzów okręgowi, a mianowicie w Kielcach (Unia Sosnowice lub R. K. S.), we Lwowie (Lechia lub Polonia) i na Pomorzu (Sokol lub Polonia).

Rozstrzygnięcie w tych okręgach nastąpi dopiero w nadchodzącą niedzielę wobec czego 23 bm. odbędą się tylko 3 mecze, a mianowicie: Naprzód — Olsza, Strzelec — Hasmonia i W. K. S. Wilno — 4 p. s. p. Projektowny mecz między mistrzem Pomorza a Turystami przełożono na 15 sierpnia.

—O—

CZARNI — RJA

W niedzielę, na stadionie S. T. S. „Unia“ o godz. 9 rano odbędą się powyższe zawody o mistrzostwo kl. „B“.

—OO—

T. S. „DABROWA“ — „SWIT“.

W niedzielę, o godz. 1 rano na stadionie Policyjnego K. S. w Sosnowcu, powyższe drużyny rozegrają rewanżowe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „B“.

Spotkanie powyższe zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

HUMOR.

ZASŁUŻONY REWANŻ.

Pociąg specjalny wycieczkowy był już pełny, gdy na peron wkraczał lekko krokiem młody człowiek, który miał wielką ochotę być dowcipnym. Wsadził więc głowę do jednego ze szczelnie nabitych przedziałów i zapytał: „Czy wszystko już powisało do Arki Noego?“

— Wszystko, oprócz osła — odpowiedziano mu ze środka — niechże pan przedko wsiada!

SZKODA.

Spiewak: — Ubezpieczyłem swój głos na 10 tysięcy dolarów!

— No, i towarzysstwo ubezpieczeń miało wypłacić panu jeszcze pięćdziesiąt!

ZBURZONE SZCZĘŚCIE

Szydelski tracił swego przyjaciela i wskazał mu głową człowieka, który siedział w drugim końcu tramwaju.

— Ten człowiek zburzył moje szczęście małżeńskie!

— A to lotr — mruknął przyjaciel — ale opowiedz mi, jak się to stało!

— Ożenił się z naszą pokojówką. Od tego czasu moja żona sama gotuje!

AMBICJA SZKOŁKA.

„Każdy Szkoła, jak mówią, pada żądzą odwiedzenia choćby raz w życiu Londynu. Jak się dowiadujemy z tego źródła, aby zaoszczędzić sobie wydatki, przychodzi teraz Szkoła na świat odrazu w Londynie“.

ZAMACH BOMBOWY W HISPANJI.



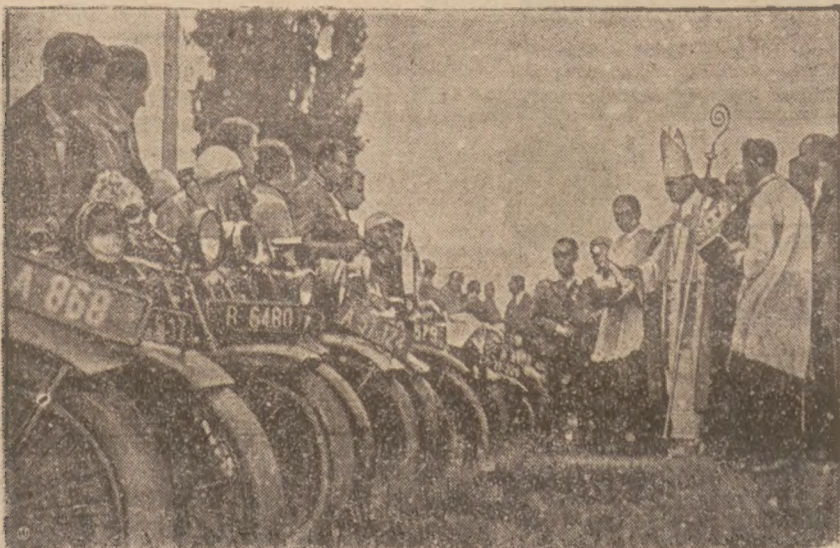
Wywrotowcy hiszpańscy dokonali zamachu bombowego na prezydium policji w Barcelonie.
Na ilustracji straszne skutki wybuchu bomby.

MALOWNICZE ZAKĄTKI BULGARJI.



Bulgaria posiada mnóstwo malowniczych i pełnych uroku zakątków.
Na ilustracji słynny klasztor mnichów.

UROCZYSTOŚCI MOTOCYKLISTÓW W WIEDNIU.



Dzień motocyklistów w Wiedniu jest uroczystością obchodzoną. W ostatniej uroczystości wziął udział biskup wiedeński, którego widzimy podczas poświęcania maszyn.

Do akt Nr. Km 615 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru, Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Kołłątaja 3, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. o godzinie 13.00 m. 15 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Dęblńskiej Nr. 1 w lokalu (salony bridżowe) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości, należących do Barbary Mandłowej składających się z patefonu, stolików, biurka, fotelików i mebli domowych oszacowanych na łączną sumę zł. 1.040.— na zaspokojenie wierzytelności Markusa Knola.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądowy:
STEFAN MORGIEWICZ.

Sosnowiec, dn. 20 lipca 1933 r.

KINO
ZAGŁĘBIE
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy”

Dziś
Na Podniebnym Szlaku
Najnowszy dramat dźwiękowy ilustrujący walkę z żywiołem przestępczym przy pomocy aeroplanów
Nadprogram Groteska Rysunkowa
Ceny biletów od 25 groszy

Kino-Teatr
PALACE

Dziś podwójny program!
I Piekło Paryża
Sensacyjny dramat życiowy wg słynnej powieści HEURY DUVERNOIS
W roli gł. najznakomitsza tragiczka francuska GABY MORLAY
II PRAWO KRWI
W roli gł. słynny KEN MAYNARD
Bilety po 25 gr. w dniu powszednie do godziny 6.30.
W niedzielę i święta do godz. 5 ej.

KINO
EDEN
SOSNOWIEC
Dęblńska 4
tel. 10-95.

Dziś na ogólne życzenie!!
Najznakomitsze arcydzieło Raubena Mammouliana
DR. JEKYL i MR. HYDE
Film wywołuje straszne dreszcze wzruszenia i emocji
Ceny miejsc od 25 groszy

DROBNE OGŁOSZENIA.

DROBNE OGŁOSZENIA
w
„Expresie Zagłębia”
mają zawsze
niezawodny skutek

LOKALE

ZWIĄZEK Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Sosnowcu odnajmie we własnym lokalu Dęblńska 13 pokój z kuchnią z obowiązkiem prowadzenia bufetu. Informacje codziennie od 18 — 19.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w Sosnowcu. Zgłoszenia administracja „Expresu” pod „Pokój umeblowany”.

KUPNO I SPRZEDAŻ
TARIAK
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1.15 po leca drzewo budowlane i stołarskie.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

KUBISA JAN zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez magistrat Dąbrowy Górnej.

ZGUBIONE zostało uprawnienie na pobór spirytusu Nr. 80310/2/32. Fabryki Octu „Ideal” Sosnowiec.

WIECKOWSKI EDWARD zgubił portfel wraz z dowodem osobistym, legitymacją bezrobocia, wydaną w Czeladzi, świadectwo urodzenia, wydane w Sosnowcu. Znalazca zwróci na posterunek P. P. Piaskach.

WŁADYSŁAW WANDEL zgubił dowód kolejowy, wydany w Dąbrowie Górniczej przez Dyrekcję Warszawską.

HEMOROJDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol” (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłaki).
Sprzedają apteki.

JAN KACZMARCZYK z Miechowa - Charsznicy unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

Różne
LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

SKRADZIONO 5 weksli na sumę 3.500 zł., dwa weksle po 1000 zł., jeden weksel 500 zł. wystawiony przez Józefa Rydzewskiego żyrowany przez Marię Rydzewską, weksel na 500 zł. wystawiony przez Józefa Rydzewskiego, jeden weksel na 500 zł. wystawiony przez Szlamę Mentlika, które się unieważniają.

STARSZY feler poszukuje spółniczek kasjerki do prowadzenia Zakładu fryzjerskiego. Referencje i gotówka 600 złotych konieczna. Wiek obojętny. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować: Piotr Kaszyński w Wodzisławiu koło Jędrzejowa.

CHRZĘŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjny mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechlecia.